

1
Drobiazda Kapituła Jasnie Wielmożni Miłośnicy
Panowie i Najosobliwsi Dobrodzieje

Powtarzamy nasze prośby do Jasnie Wielmożnych Pa-
now, aby Cymsz przez Kommissarzy na nas aukcyono-
wany defaltowany sortak z przyczyn wprzewidy-
wanych wyrażonych. Co zaś do skarg na J. P. Plebana,
o tym ani wiemy ani znamy, stało się to w tym ep-
izodzie: gdyśmy szli do Wilna z prośbą tylko o odrocze-
nie nam Cymsza, spotkaliśmy się z J. P. Wólkiem w
Karczmie Sumliach o Mil trzy od Wilna, ten mając
jakas nieprawdę do naszych Kommissarzy napi-
sał nam słowem na listy Sypliki, równie i na tam-
tego Komendara, że za Chrysty i Saluby zdiera, czego
my nigdy nie dowiadujemy, że Kommissarze willeńskie kon-
traktowe pobrali o czym my ani wiemy, ani skarżemy
się, ani Arędane żadnych nie myślały, skarg, hazard nam
arabyśmy według tej jego Informacji prosili o napisa-
nie bezokolurich takowej Sypliki, my nieznając pisma
tego dopuścili, czego się zupełnie wyrzekamy i nie ani
do Kommissarzy, ani do tamtejszego Komendara nie ma-
my i mieć nie możemy, co ustnie i osobicie wyznamy, tyl-
ko skarżemy się na aukcyonowane Cymsze i na niezno-
sne krzywdy nasze przez J. P. Wólka dopuścione, jako to:
branie dary na Rublach, Woje, Ortach, wyzwanie nas u-
stawicznie do furmanek, narzucanie nas soli, wybieranie
od nas Siemienia ceną taką, jaka się psawie podobają, bra-
nie za igryszka pro Talarow lilia i inne porzucione wyder-
hasty, które J. P. W. Kommissarze episali ale do tych czas

żadny

żadnym innym nadgrody. Od ustawicznego nas wzy-
wania do furmanek, czego zdawna nie pretendowa-
no od nas, ażebyśmy byli uwolnieni równie i od
innych dalekich posztek najgorliwiej dopraszamy
się, będąc

Przewietney Kapitały
J.W. Młodszych Panów i
Dobrodziejów

Wierni Podclani: Haynisi i Study

Ziemianie z Wsiow

Janhowia, Greyciow, Steybowskiow,
Piotrowicz, Siwcow, i Andrupczerek.